

Sygn. akt II AKa 90/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SA Dorota Wróblewska

SA Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej(...) w B. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2021 r.

sprawy

M. B., s. A., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt **III K 59/20**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyła rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 3;

2. uchyła rozstrzygnięcie o opłacie zawarte w punkcie 7;

3. w punkcie 1, w ramach czynu opisanego w punkcie I oskarżenia, uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 27 września 2019 roku w B., przy ul. (...) oraz w okolicy miejscowości Ż., po uprzednim użyciu przemocy polegającej na uderzaniu pokrzywdzonego po całym ciele pałką przypominającą pałkę policyjną, pozbawił wolności J. G. w ten sposób, że założył mu kajdanki na dłonie i przy użyciu siły wrzucił go do bagażnika samochodu marki V. (...), czym uniemożliwił pokrzywdzonemu ucieczkę, a następnie wywiózł go w okolice miejscowości Ż. w województwie (...), gdzie początkowo pozostawił go na leśnej polanie, po czym przewiózł i pozostawił w centrum tej miejscowości, czyn ten – przy zastosowaniu art. 4 §1 kk – kwalifikuje z art. 189 §1 kk i za to skazuje go, zaś na podstawie art. 189 §1 kk wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. w punkcie 4 obniża nawiązkę zasądzoną na rzecz pokrzywdzonego do kwoty 40.000 (czterdziestu tysięcy) złotych;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. na podstawie art. 85 §1 i 2 kk oraz art. 86 §1 kk, przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, łączy orzeczone wobec oskarżonego, w punkcie 2 zaskarżonego wyroku oraz punkcie I.3. niniejszego wyroku, jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. wymierza oskarżonemu opłatę za obie instancje w kwocie 400 (czterystu) złotych oraz obciąża go w całości wydatkami postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 90/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.1.1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 14.01.2021r., sygn. akt III K 59/20 (osk. M. B.)

0.1.1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.1.1.3. Granice zaskarżenia

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.1.1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.1.2.1. Ustalenie faktów

0.1.2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		M. B.	Oskarżony pozostawił pokrzywdzonego J. G. na leśnej polanie w okolicach Ż., następnie pojechał do swojego mieszkania w G., opowiedział o zdarzeniu żonie, po czym	1) wyjaśn. osk. 2) zezn. św. B. M. 3) prot. oględzin rzeczy	1) k. 225-228, 643-645, 2) k. 684-686 3) k. 201 i nn.

			powrócił na polanę, przywożąc pokrzywdzonemu odzież na przebranie, w tym kurtkę oraz prowiant (czyn z pkt 1 a/o).		
0.1.2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2	M. B.	Oskarżony stosował przemoc wobec pokrzywdzonego po fakcie wrzucenia go do bagażnika samochodu w B. (czyn z pkt 1 a/o).	1) wyjaśn. osk. 2) zezn. św. B. M. 3) zezn. św. J. G.	1) k. 225-228, 643-645, 2) k. 684-686, 3) k.39-42, 93-98, 645v, 723v-724v	
3	M. B.	Oskarżony spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała opisane w dokumentacji lekarskiej sporządzonej po przyjęciu go do szpitala w dniu 28.09.2019 r. (czyn z pkt 1 a/o).	1) opinia sądowo – lekarska, 2) zezn. św. E. W. 3) zezn. św. B. P. 4) zezn. św. D. M. 5) zezn. św. M. S. 6) zezn. św. K. S. 7) zezn. św. M. K. 8) zezn. św. B. J.	1) k. 155-167, 2) k. 36 3) k. 72v, 4) k. 84v, 649, 5) k. 106, 6) k.110, 682v, 7) k. 725-725v, 8) k. 845	

0.1.2.2. Ocena dowodów

0.1.2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1	1-3	<p>Oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że po wyjeździe z B., wioząc pokrzywdzonego w bagażniku, zajechał na leśną polanę w pobliżu Ż., zostawił go tam, a następnie pojechał do swojego mieszkania w G., skąd zabrał ubrania dla J. G. i prowiant. Swoje działania na bieżąco konsultował z żoną – podczas jazdy robił to telefonicznie, zaś w mieszkaniu opowiedział jej o zdarzeniu i poprosił ją o pomoc w przygotowaniu kanapek i termosu. Omawiane wyjaśnienia znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach żony oskarżonego – świadka B. M.. Ponadto z dokumentacji dotyczącej odnalezienia pokrzywdzonego w Ż. (rankiem 28.09.2019r.), w tym z protokołu oględzin rzeczy ujawnionych przy nim w tym czasie (k. 201 i nn.), jednoznacznie wynika, że miał od do dyspozycji dwie kurtki. Koreponduje to wyraźnie z wyjaśnieniami oskarżonego, który podawał, że zaopatrzył J. G. m.in. w dodatkową, ciepłą kurtkę. Logicznym jest przy tym, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony nie był pierwotnie ubrany w dwie własne kurtki. Opisane dowody wzajemnie się uzupełniają, potwierdzając ustalone przez Sąd Apelacyjny okoliczności. W tej sytuacji brak jest powodów, dla których należałoby oceniać zeznania świadka B. M. jako niewiarygodne tylko z tego powodu,</p>

że jest ona żoną oskarżonego i potencjalnie miałaby interes we wspieraniu prezentowanej przez niego linii obrony. Można jeszcze dodać, że wiarygodność relacji tego świadka wspierają wydruki zrzutów z ekranu telefonu komórkowego oskarżonego, gdzie zobrazowano prowadzoną w tym czasie przez małżonków korespondencję. Jednocześnie brak jest innych, wiarygodnych dowodów, które byłyby w stanie podważyć wersję podawaną przez oskarżonego. W szczególności dowodem takim nie mogą być niezwykle chaotyczne, zmienne i miejscami nielogiczne zeznania pokrzywdzonego J. G., które – w zakresie przebiegu zdarzenia z 27.09.2029r. - zostały przez Sąd Apelacyjny ocenione jako wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w innych dowodach zasługujących na przymiot wiarygodności (o czym szerzej w kolejnym punkcie niniejszego uzasadnienia).

<p>0.1.2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
2	1-3	W realiach niniejszej sprawy brak jest jednoznacznych i wiarygodnych relacji świadków w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 27.09.2019r. – od momentu, w którym oskarżony wrzucił pokrzywdzonego (skutego kajdankami) do bagażnika swojego

samochodu i ruszył z nim z posesji przy ul. (...) w B.. Do tego momentu zdarzenie obserwowała świadek D. M., co znajduje odzwierciedlenie w treści jej zeznań (k. 83v-84, 649), jak również w relacjach procesowych świadka G. K., która właśnie od sąsiadki, tj.D. M. miała uzyskać informację, że oskarżony wrzucił J. G. do bagażnika samochodu (k. 78v).

Natomiast z wyjaśnień oskarżonego M. B., wspieranych zeznaniami świadka B. M., jasno wynika, że od tego momentu nie stosował on już jakiegokolwiek przemocy fizycznej względem pokrzywdzonego, a jedynie – będąc mocno przestraszonym, wręcz spanikowanym – zamierzał go zawieźć do jakiejś noclegowni w T., lecz ostatecznie zjechał na leśną polanę w okolicach Ż., gdzie pozostawił go, zaś sam udał się do swojego mieszkania w G. po ubrania i prowiant. Następnie oskarżony miał odwieźć pokrzywdzonego do Ż. i pozostawić na ławce w pobliżu kościoła (gdzie nad ranem został on odnaleziony przez przypadkową osobę).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby wyjaśnienia te uznać za niewiarygodne, gdyż są one jasne, logiczne i konsekwentne, a nadto pokrzywdzony rzeczywiście został odnaleziony, z nieswoją kurtką, w miejscu wskazanym przez oskarżonego jako miejsce pozostawienia J. G.. Nadto logicznym jest – jak słusznie zauważa skarżący – że skoro oskarżony starał się przekazać oskarżonemu ubranie i prowiant, w tym właśnie celu udając się, w środku nocy, do swojego miejsca zamieszkania, to nie zamierzał w tym samym czasie stosować wobec niego ponownie przemocy; są to

intencje i działania, które już na pierwszy rzut oka ze sobą nie korespondują. W materiale dowodowym sprawy brak jest innych, wiarygodnych dowodów, które byłyby w stanie prezentowaną tu wersję wydarzeń skutecznie podważyć.

W szczególności dowodem takim nie mogą być zeznania pokrzywdzonego J. G., które są wiarygodne – w ocenie Sądu Apelacyjnego – jedynie w bardzo ograniczonym zakresie, tzn. zasadniczo w części, w której znajdują one potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Sąd Okręgowy zbyt pobieżnie i bezkrytycznie ocenił relacje procesowe pokrzywdzonego, nie dostrzegając licznych mankamentów tego dowodu i nie analizując go na tle innych dowodów, w tym opinii psychologicznej dotyczącej tego świadka i jego możliwości intelektualnych. W konsekwencji oparł się – w sposób procesowo niedopuszczalny – na fragmentach różnych, często wzajemnie wykluczających się, zeznań J. G., nie przedstawiając bynajmniej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjętego w tym zakresie toku rozumowania, w szczególności – które relacje świadka i z jakich powodów uznał za wiarygodne lub niewiarygodne. Jaskrawym przykładem tego rodzaju praktyki (a nadto naruszeniem art. 5 §2 kpk) jest ustalenie faktyczne dotyczące powstania oparzeń na ciele pokrzywdzonego; Sąd I instancji nie dał w tym zakresie wiary zarówno pokrzywdzonemu (przypalenie palnikiem, polewanie łatwopalną cieczą), jak i oskarżonemu (przypadkowe oparzenie podczas próby wyjęcia przez J. G.

dokumentów z palącej się na stosie odzieży), jednak i tak przyjął najbardziej niekorzystne dla oskarżonego ustalenie, że wprawdzie oparzenia te powstały w „nieustalony sposób”, ale z pewnością spowodował je celowo oskarżony. Skoro Sąd meriti miał w tym zakresie istotne wątpliwości, które wprost wyeksponował w uzasadnieniu swojego wyroku, to powinien zastosować dyspozycję art. 5 §2 kpk, co z kolei winno znaleźć odzwierciedlenie w czynionych ustaleniach faktycznych.

Przechodząc w tym miejscu do oceny zeznań składanych w toku procesu przez pokrzywdzonego J. G. należy już na wstępie zaznaczyć, że były one niezwykle chaotyczne, wręcz fragmentaryczne, a nadto wyjątkowo zmienne i miejscami nielogiczne. W pewnym uproszeniu można stwierdzić, że podczas każdego z przesłuchań świadek ten opowiadał zupełnie inną historię, z nowymi elementami, wydarzeniami i osobami w niej uczestniczącymi. Nawet Sąd Okręgowy pomija całkowicie nierealne sugestie pokrzywdzonego, jakoby do bagażnika, w którym był przewożony miał być rzekomo dorzucony kolejny mężczyzna (milczący całą drogę), że samochód miał uczestniczyć w wyścigach ulicznych, w kręceniu „bączków”, jednakże nie wyciąga z tego żadnych dalszych wniosków. Nawet co do początkowego przebiegu zdarzenia pokrzywdzony podaje, że był uderzany metalowym prętem, natomiast zarówno oskarżony, jak i świadek D. M. spójnie twierdzą, że była to pałka przypominająca pałkę policyjną. Odnośnie miejsc przetrzymywania, pokrzywdzony rozbieżnie wskazuje raz na stodołę w lesie, innym

razem na żwirownię. Odnośnie ogniska, raz podaje, że było ono w stodole, innym razem – że na żwirowni. Dopiero przed Sądem I instancji pokrzywdzony dodaje zupełnie nowe elementy zdarzenia, jak np. przewieszenie go przez gałąź, podpalanie boku palnikiem, czy złamanie 6 żeber, przy czym te ostatnie obrażenia nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji medycznej zabezpieczonej w sprawie.

Niezależnie od opisywanych wyżej rozbieżności treściowych, sam pokrzywdzony – praktycznie podczas każdego przesłuchania – podkreślał (sygnalizował), że nie jest pewny swojej relacji, że mu się wszystko myli i pamięta jedynie urywki zdarzenia, a nawet sugerował, że pewne rzeczy mogły mu się jedynie wydawać. Już podczas pierwszego przesłuchania J. G. przyznał, że pewne opisywane przez niego okoliczności mogły mu się tylko wydawać, wszystko mu się miesza, a ocknął się dopiero w szpitalu (k. 39-42). Podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa mylił chronologię poszczególnych wydarzeń, przyznając finalnie, że nie pamięta, co wydarzyło się na żwirowni (mimo, że wcześniej opisywał te wydarzenia); oświadczył, że „ma tylko przebłyski” (k.93-98). Zeznając w toku rozprawy J. G. podał, że nie pamięta już tego zdarzenia (k. 724). Z zeznań córki pokrzywdzonego – świadka B. P. wynika, że ojciec nie potrafił zrelacjonować jej przebiegu zdarzenia, ma problemy z pamięcią i wszystko mu się miesza (k. 647). Potwierdzeniem tych zeznań i spostrzeżeń świadka są - zupełnie oderwane od rzeczywistości - twierdzenia pokrzywdzonego, który

w toku rozprawy podał, że sprawa dotyczy morderstwa, lecz on przy tym nie był, bo był w samochodzie (k. 645v), czy też te, w których – wbrew oczywistym faktom - oznajmił, że nie wie, dlaczego tak go potraktowano, nie kojarzy też, by w przeszłości wynajmował mieszkanie i zalegał z opłatami z tego tytułu.

W tym stanie rzeczy, oceniając wartość dowodową relacji procesowych pokrzywdzonego, nie można było z pewnością pominąć wniosków opinii psychologicznej dotyczącej J. G., wydanej w sprawie przez biegłą U. M. (k. 792-797). Z opinii tej natomiast wynika, że opiniowany funkcjonuje umysłowo poniżej normy wiekowej, przejawia cechy otępienia intelektualnego średniego stopnia, a jego zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń jest poważnie osłabiona. Nadto stwierdzono u niego uzależnienie od alkoholu oraz cechy organicznego uszkodzenia OUN.

Z procesowego punktu widzenia, wnioski te winny implikować szczególną ostrożność podczas oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, a dodając do tego opisane wyżej mankamenty tych relacji (zawartość treściowa, brak stanowczości, brak chronologii, deklarowane mieszanie zdarzeń) nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu I instancji, który na podstawie tego dowodu (czasami wyłącznie na tej podstawie) poczynił szereg niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, wpływających znacząco na zakres przypisanej mu finalnie odpowiedzialności karnej.

Podkreślić nadto należy, co słusznie podnosi skarżący, że nawet sam

pokrzywdzony nie we wszystkich swoich zeznaniach podaje, że stosowano wobec niego przemoc fizyczną po tym, jak został wrzucony do bagażnika na ul. (...) w B.. Taka sytuacja dotyczy zeznań składanych w dniu 29.10.2019 roku, a zatem niedługo po zdarzeniu (k. 93-98), zaś w pierwszych zeznaniach (z 4.10.2019r.) J. G. wskazuje wprawdzie, że w stodole w lesie też był bity, lecz głównie przez nieustalonego mężczyznę, który miał towarzyszyć oskarżonemu M. B..

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd odwoławczy poczynił – w omawianym zakresie - odmienne ustalenia faktyczne w stosunku do zaprezentowanych przez Sąd I instancji, uznając, że brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na to, by oskarżony stosował wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną po tym, kiedy to uderzał go pałą, skuł kajdankami i wrzucił do bagażnika samochodu. W szczególności ustaleń takich nie sposób czynić na podstawie zeznań pokrzywdzonego, co zostało wyżej uzasadnione. Innych dowodów w tym zakresie nie pozyskano w toku postępowania.

W konsekwencji zaprezentowanej wyżej oceny zeznań pokrzywdzonego, także odnośnie początkowego przebiegu zdarzenia w dniu 27.09.2019 roku (ul. (...) w B.), Sąd Apelacyjny – odmiennie niż w skarżonym wyroku - poczynił ustalenia faktyczne opierając się na zgodnych co do zasady relacjach procesowych oskarżonego M. B. (k. 225-228, 643-645), świadka D. M. (k. 83v-84, 649) oraz świadka G. K.(k. 78v). Ostatecznie zatem przyjęto, że oskarżony zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc w

		ten sposób, że uderzał go na terenie posesji po całym ciele pałką przypominającą pałkę policyjną, a następnie założył mu na dłoń metalowe kajdanki i siłą wrzucił go do bagażnika samochodu, którym przyjechał w tym dniu do B. (V. (...)).
3	1-8	<p>Pokrzywdzony J. G. został odnaleziony, przez przypadkowego przechodnia, w dniu 28.09.2019 roku w Ż. ok. godz. 6.30; leżał na trawniku w pobliżu ławki, był tylko częściowo ubrany (bez spodni), nieprzytomny, wyziębiony (temp. ciała ok. 30,5 stopnia C), posiadał liczne obrażenia, opisane w treści zarzutu. Został przewieziony do szpitala, przebadany, zaś ujęte w dokumentacji medycznej urazy zostały następnie omówione w opinii sądowo – lekarskiej wydanej w toku niniejszego postępowania przez biegłego lekarza dr W. M. (k. 155-167). W treści opinii biegły wskazał, że wymienione w opinii obrażenia – kwalifikowane z art. 157 §1 kk - mogły powstać w okolicznościach podanych w aktach sprawy; nie wykluczył, że mogły też powstać na skutek upadku na twarde podłoże. Zaznaczył przy tym, że zmiany wodnikowate (poszerzenie przestrzeni) mózgu powstały u pokrzywdzonego wcześniej (kilka dni do kilku miesięcy), zaś w wykonanych badaniach obrazowych nie stwierdzono świeżych obrażeń w obrębie głowy, w szczególności zmian urazowych kostnych.</p> <p>W tej sytuacji – w ocenie Sądu Apelacyjnego – rodzi się poważna wątpliwość, czy spowodowanie opisanych w zarzucie obrażeń ciała J. G. można w sposób jednoznaczny, wymagany regulami procesu karnego, przypisać oskarżonemu M. B..</p>

Należy zacząć od tego, że

- jak wyżej omówiono
- Sąd odwoławczy zmienił ustalenia faktyczne dotyczące przedmiotowego zdarzenia, uznając, że oskarżony stosował wobec pokrzywdzonego przemoc w ten sposób, że uderzał go pałką przypominającą pałkę policyjną po całym ciele, po czym założył mu na ręce kajdanki, wrzucił go do bagażnika i wywiózł w okolice Ż.. Zakres użytej przemocy jest tu zatem znacznie węższy, niż przyjmował to biegły podczas opiniowania, jak i Sąd Okręgowy podczas wyrokowania. Nie można też zapominać, że biegły w treści opinii jedynie wskazał, że obrażenia opisane w dokumentacji medycznej „mogły” powstać w okolicznościach opisywanych w aktach sprawy (a więc głównie w uznanych zasadniczo za niewiarygodne zeznaniach pokrzywdzonego), nie zaś, że tak z pewnością było. Kwestia tego ustalenia znajduje się w wyłącznej kompetencji Sądu orzekającego w danej sprawie.

Istotniejsze w tej kwestii wydają się jednak dwie kolejne okoliczności, które zupełnie umknęły uwadze Sądu I instancji, a które trafnie zostały wyeksponowane w apelacji obrońcy oskarżonego.

Po pierwsze - oskarżony miał ostatecznie pozostawić pokrzywdzonego w Ż., ubranego, na ławce, w centrum miejscowości, około godziny 2 w nocy. Brak jest podstaw, by kwestionować w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, uzupełnione zeznaniami jego żony, gdyż są one konsekwentne i logiczne, a nadto brak jest w tej części dowodów przeciwnych (monitoring nie był wówczas aktywny, a pokrzywdzony tych faktów nie

pamięta, gdyż ocknął się dopiero w szpitalu). J. G. został odnaleziony tego dnia ok. godziny 6.30, częściowo rozebrany, na trawniku, w pewnym oddaleniu od ławki. W oparciu o zebrane w sprawie dowody nie sposób więc ustalić, co działo się z pokrzywdzonym w okresie ponad 4 godzin nocnych, z jakich powodów znalazł się on w pozycji leżącej na trawniku, dlaczego miał ściągnięte spodnie i kurtkę. Nie można tym samym wykluczyć, że w omawianym czasie był on uczestnikiem innych jeszcze, gwałtownych zdarzeń z udziałem osób trzecich, bądź też sam przemieszczał się w okolicy miejsca jego późniejszego znalezienia, co mogło wszak skutkować upadkiem na twarde podłoże (chodnik, krawężnik). Przypomnieć w tym miejscu należy, że biegły nie wykluczył i takiego mechanizmu powstania opisanych w zarzucie obrażeń.

Kolejnych argumentów na poparcie zaprezentowanej wyżej tezy dostarcza analiza trybu życia prowadzonego przez pokrzywdzonego przed dniem zdarzenia. Z zebranych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że pokrzywdzony w tym okresie systematycznie nadużywał alkoholu, a także wikał się w liczne sytuacje ryzykowne, skutkujące powstaniem u niego dostrzegalnych przez otoczenie obrażeń ciała. Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że od 23.09.2019 roku był on de facto osobą bezdomną, gdyż oskarżony wyrzucił go z wynajmowanego mu uprzednio mieszkania, co wynikało zarówno w trybu życia J. G., jak i zaległości w płatnościach. Wywody te prowadzą do konkluzji, że nie można stanowczo wykluczyć sytuacji, gdy pokrzywdzony, jeszcze przed użyciem wobec niego

przemocy przez oskarżonego w dniu 27.09.2019 roku, posiadał już wszystkie lub choćby niektóre spośród obrażeń przypisanych oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Przypomnieć należy, że nie jest to wątpliwość jedynie hipotetyczna (potencjalna), lecz znajdująca szerokie oparcie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, uznanych przecież zasadniczo przez Sąd Okręgowy za wiarygodne. Świadek E. W. zeznała w toku śledztwa, że pokrzywdzony czasami miewał podbite oko, zaś zapytany miał nawet jej kiedyś odpowiedzieć, że „się stało” (k. 36). Podobnie zeznawał świadek M. S. (k. 106). Świadek D. M. jeszcze bardziej konkretnie wskazała, że już przed pobiciem z 27 września J. G. był poobijany, gdyż potrafił pijany obijać się o ściany w budynku (k. 84v); w toku rozprawy dodała, że przed omawianymi zdarzeniami pokrzywdzony zahaczył o betonowy płot i zakrwawił wszystko wokół (k. 649). Także świadek K. S. (ojciec M. S.) zeznał, że widział J. G. u swojego syna w mieszkaniu z podbitym okiem w dniu 27.09.2019 roku, jak i 1-2 dni wcześniej, przy czym było to „stare limo i świeże” (k. 110, 682v). Świadek B. J. zeznała, że pokrzywdzony często wyglądał nieświeżo i miał sińce (k. 845). Nawet córka pokrzywdzonego – świadek B. P. podała, że widziała obrażenia głowy u ojca w dniach 25.08.2019 r. i 24.09.2019 r. (k. 72v), przy czym oczywistym jest, że obrażeń z sierpnia 2019 roku nie mógł spowodować oskarżony. Sąd Apelacyjny – przychyłając się do stanowiska skarżącego - nie podziela oceny zeznań świadka M. K., zaprezentowanej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie jest zasadne dyskwalifikowanie tego

dowodu jedynie z tego powodu, że świadek może pozostawać w konflikcie z J. G. z uwagi na prowadzone odrębnie postępowanie karne dotyczące włamania się przez niego do domku na działkach, należącego do świadka. Szersza analiza zeznań świadka M. K. prowadzi bowiem do wniosku, że – niezależnie od opisanej sytuacji – zeznania te są spójne i logiczne, świadek nie dąży do nadmiernego i wyolbrzymionego przedstawiania J. G. w niekorzystnym świetle, zaś relacje te korespondują z zeznaniami innych świadków, a nawet z zeznaniami samego pokrzywdzonego, który przyznał, że kiedyś był na działkach u pani M. i „trochę tam dostał” (k. 723v-724v). Zatem z zeznań świadka M. K. – podobnie, jak i z relacji przywołanych wyżej świadków – wynika, że pokrzywdzony chodził często poobijany, posiniaczony, a swoją znajomość z nim zakończyła po niecałych 6 miesiącach, tj. po tym, jak włamał się do niej do domku i zabrał stamtąd emeryturę (k. 725-725v). Zeznała także, że pokrzywdzony zdewastował mieszkanie na ul. (...), sprowadzał tam ludzi pijących alkohol, a kiedyś nawet myła w tym mieszkaniu ścianę z krwi.

Mając na uwadze zatem opisane wyżej relacje świadków, a także fakt stwierdzenia u pokrzywdzonego w opinii psychologicznej stanu uzależnienia od alkoholu, należy przyjąć za bardzo wysokie prawdopodobieństwo tego, że J. G. mógł posiadać w dniu 28.09.2019 roku obrażenia ciała powstałe w okolicznościach, za które nie ponosi odpowiedzialności oskarżony M. B.. Stopień owego prawdopodobieństwa, analizowany w realiach niniejszej sprawy,

		<p>nie pozwala – w ocenie Sądu Apelacyjnego – na jednoznaczne stwierdzenie i rozstrzygnięcie, czy oskarżony, uderzając pokrzywdzonego gumową pałką, wrzucając go do bagażnika i wioząc go w tym bagażniku, w istocie spowodował choćby niektóre z opisanych w zarzucie obrażeń ciała pokrzywdzonego J. G.. W tej sytuacji, kierując się zasadą gwarancyjną z art. 5 §2 kpk, należało wyeliminować z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i z opisu czynu przypisanego oskarżonemu element, w którym został on uznany za sprawcę konkretnie opisanych obrażeń ciała pokrzywdzonego, wynikających z dokumentacji medycznej powstałej po przyjęciu go do szpitala w dniu 28.09.2019 roku.</p>
--	--	--

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
	<p>I. 1.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 424 §1 pkt 1 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny zeznań J. G., wbrew zasadom logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji – uznanie treści zeznań pokrzywdzonego dotyczących zdarzeń będących przedmiotem zarzutów a/o za wiarygodne, mimo, że SO dostrzegł sprzeczności w treści tego dowodu, zaś konieczność zachowania ostrożności przy ocenie tego dowodu wynikała z opinii</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>sądowo – psychologicznej biegłej U. M., czego nie kwestionował Sąd meriti, jednak mimo to brak jest w treści uzasadnienia chociażby zwięzłych rozważań, poczynionych w kontekście całego materiału dowodowego, dotyczących okoliczności, które zostały ustalone na podstawie tego dowodu i nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy i ewentualnie którym okolicznościom wynikającym z treści zeznań pokrzywdzonego SO nie dał wiary.</p>	
<p>I.2.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego M. B., wbrew zasadom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego w zakresie, w którym SO odmówił waloru wiarygodności temu dowodowi, pomimo tego, iż treść wyjaśnień oskarżonego nie została należycie zweryfikowana w toku postępowania, a opinia sądowo – lekarska, która dla SO stanowiła główny dowód na niekorzyść oskarżonego, nie przeczyła jego twierdzeniom, iż przynajmniej część obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego mogła powstać w innych okolicznościach, niż wskazywałby na to zarzut a/o.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>I.3.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny opinii sądowo – lekarskich sporządzonych przez biegłego W. M. dotyczących obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego J. G., wbrew zasadom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>w zakresie, w jakim SO uznał, że dowód ten kategorycznie świadczy, jakie obrażenia u pokrzywdzonego miał spowodować oskarżony, mimo, że z całości materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony doznał także innych obrażeń w czasie zbliżonym do zdarzeń będących przedmiotem a/o.</p>		
<p>I.4.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny zeznań M. K., wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji uznanie złożonych przez tego świadka zeznań za niewiarygodne w całości, wyłącznie z tego powodu, że M. K. jest pokrzywdzoną w sprawie, w której sprawcą czynu zabronionego był J. G., przez co pozostaje z nim w konflikcie – co nie implikuje prawdziwości tezy, iż zeznania złożone przez tego świadka są fałszywe, a Sąd zaniechał weryfikacji tego dowodu.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>I.5.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny zeznań S. A., G. K., G. W., A. K., M. P. (1), K. G., wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, w zakresie, w jakim na podstawie powyższych dowodów SO dokonał ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności czynu opisanego w pkt II a/o w sytuacji, której powyżej wymienieni świadkowie nie byli naocznymi świadkami tego zdarzenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>I.6.</p>	<p># zasadny</p>	

<p>Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny zeznań D. M. oraz T. K., wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, w zakresie, w jakim na podstawie powyższych dowodów SO dokonał ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności czynu opisanego w pkt II a/o, uznając relację powyższych świadków za zupełną, w sytuacji, w której osoby te nie były świadkami całego zdarzenia z dnia 23.09.2019 r.</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>I.7. Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny opinii sądowo – psychologicznej biegłej U. M., wbrew zasadom wiedzy i logiki, a w konsekwencji poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie tego dowodu w zakresie, w jakim z opinii tej wynika, iż pokrzywdzony miał doznać urazu czaszkowo – mózgowego skutkującego zaburzeniami poznawczymi w sytuacji, w której stwierdzenie to jest sprzeczne z treścią opinii sądowo – lekarskiej biegłego W. M., z której wynika, że powyższej okoliczności nie można stwierdzić.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>I.8. Obraza przepisów postępowania – art. 410 kpk, poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego, z których wynika, że w nocy z 27/28 września 2019 r. pozostawił on pokrzywdzonego samego i pojechał do domu po ubrania oraz prowiant,</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

które to rzeczy po powrocie przekazał pokrzywdzonemu.		
<p>I.9.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 410 kpk, poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego okoliczności wynikających z zeznań świadka B. M., z których wynika, że oskarżony w nocy 27/28 września 2019 roku przyjechał do zajmowanego przez nich mieszkania, opowiedział żonie co się stało oraz wziął ubrania i prowiant dla J. G..</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>I.10.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 410 kpk, poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego okoliczności wynikających z protokołu oględzin rzeczy z dnia 27.11.2019r., w tym, że w chwili ujawnienia pokrzywdzonego dysponował on dwiema kurtkami.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>I.11.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 410 kpk, poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego okoliczności wynikających z zeznań E. W., M. S., K. S., B. P., D. M., G. W., B. M., B. J., w zakresie, w jakim z zeznań wyżej wymienionych świadków wynika, że J. G. miał także inne obrażenia ciała niż te, których sprawcą był oskarżony.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>I.12.</p> <p>Obraza przepisów postępowania – art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 kpk w zw. z art. 193 §1 kpk oraz art. 170 §2 kpk, poprzez nieprawidłowe oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

charakterze świadków M. W. i S. S. na okoliczność pobicia J. G. przez inne osoby bezpośrednio przed inkryminowanym zdarzeniem, wobec stwierdzenia, że okoliczności, na jakie mieliby zeznawać świadkowie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz – jak wynika z podstawy prawnej oddalenia wniosku dowodowego – również wobec stwierdzenia, że wniosek ten jest niedopuszczalny, gdyż odnośnie obrażeń, ich charakteru, a także okoliczności ich powstania dopuszczono dowód z opinii biegłego w sytuacji, w której ustalenia, które obrażenia, stanowiące przedmiot opinii sądowo – lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego, powstały w innych okolicznościach niż w wyniku zachowania M. B., miało istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, a również nie można było oddalić wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić.

I.13.

Obraza przepisów postępowania – art. 167 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 2 i 5 kpk, poprzez nieprawidłowe oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu oparzeń oraz biegłego z zakresu pożarnictwa na okoliczność ustalenia etiologii powstania urazu w postaci oparzenia stwierdzonego u pokrzywdzonego, a w szczególności ustalenia, czy oparzenie to było efektem polewania go substancją łatwopalną lub przypalania go palnikiem, wobec stwierdzenia, że powyższe okoliczności nie są

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

<p>istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a wnioski zmierzają w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, w sytuacji, w której treść opinii mogła wpłynąć na ocenę, która z relacji odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 27.09.2019 r. polegała na prawdzie – oskarżonego, czy też pokrzywdzonego.</p>		
<p>II.1.</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych – nieprawidłowe ustalenie, że oskarżony pozbawił wolności pokrzywdzonego, które łączyło się ze szczególnym udręceniem w ten sposób, że użył przemocy wobec pokrzywdzonego, w następstwie czego pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała (ujęte w opinii czynu), w sytuacji, w której oskarżony pozbawił wolności J. G., które nie łączyło się z jego szczególnym udręceniem, zaś obrażenia ciała, które odniósł pokrzywdzony w wyniku tego zdarzenia nie są możliwe do jednoznacznego ustalenia na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, w tym oskarżony nie spowodował oparzenia powłok brzusznych pokrzywdzonego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>II.2.</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych – nieprawidłowe ustalenie, że oskarżony miał uderzać pokrzywdzonego prętem, w sytuacji, w której przedmiotem tym była pałka.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>II.3.</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych – nieprawidłowe ustalenie, że oskarżony po wywiezieniu</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>pokrzywdzonego w okolicy Ż. ponownie użył wobec niego przemoc, w sytuacji, w której oskarżony nie używał wobec J. G. przemoc w tym czasie, a pojechał wówczas do zajmowanego przez siebie mieszkania, celem przywiezienia pokrzywdzonemu ubrań oraz prowiantu.</p>		
<p>II.4.</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych – nieprawidłowe ustalenie, że oskarżony w dniu 23.09.2019 r. spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego G. (opisane w wyroku), w sytuacji, w której stwierdzenie, że oskarżony spowodował powyższe obrażenia w całości nie może zostać w sposób jednoznaczny ustalone na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>II.5.</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych – nieprawidłowe ustalenie, że czyn oskarżonego spowodował bardzo poważne negatywne skutki u pokrzywdzonego, które trwają do chwili obecnej i trwać będą zapewne do końca jego życia, a kwota 100.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem za doznane przez pokrzywdzonego krzywdy, w sytuacji, w której brak jest dowodu potwierdzającego, że pokrzywdzony doznał urazu czaszkowo – mózgowego, skutkującego zaburzeniami świadomości, zmianami osobowości, zaś ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznane przez pokrzywdzonego krzywdy w</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

światle zgromadzonego materiału dowodowego nie jest możliwe.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Ad. I.1</p> <p>Zarzut ten został uznany przez Sąd Apelacyjny za zasadny. Nie sposób zgodzić się z oceną dowodu z zeznań świadka J. G. dokonaną przez Sąd I instancji, co zostało już wyżej szczegółowo omówione (rubryka 2.2.2). W konsekwencji Sąd odwoławczy zmienił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, rezygnując z oparcia ich na zmiennych i niespójnych relacjach pokrzywdzonego, a przyjmując jedynie te elementy zdarzenia z dnia 27.09.2019 roku, które znalazły potwierdzenie w innych, zebranych w sprawie dowodach, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach jego żony B. M., czy zeznaniach świadka D. M., która osobiście obserwowała przebieg zdarzenia w początkowej jego fazie (do momentu wrzucenia pokrzywdzonego do bagażnika). Tym samym zeznania J. G. uznano za wiarygodne jedynie w tej części, w której znalazły one potwierdzenie w innych dowodach o charakterze osobowym.</p> <p>Sąd Okręgowy niezwykle lakonicznie odniósł się do omawianej kwestii, przyznając wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „w części dotyczącej opisu zdarzeń po wrzuceniu pokrzywdzonego do bagażnika samochodu zeznania świadka należy ocenić z dużą ostrożnością”, gdyż zawierają one sprzeczności, jednakże nie</p>		

wyciągając jednocześnie z tego żadnych dalszych wniosków, nie konfrontując tego faktu z ustaleniami opinii psychologicznej biegłej U. M., a jedynie uznając dość arbitralnie, że „wynika to w ocenie Sądu z jego (pokrzywdzonego – dop. SA) stanu psychicznego”. Owa, deklarowana przez Sąd I instancji ostrożność w ocenie tego dowodu sprowadziła się w praktyce do wybiórczego uwzględnienia fragmentów relacji pokrzywdzonego pochodzących z różnych przesłuchań, bez ukazania motywów takiej właśnie decyzji. Słusznie przeto zarzucono Sądowi obrazę art. 7 kpk oraz art. 424 §1 pkt 1 kpk.

Ad. I.2

Zarzut błędnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego M. B. jest częściowo zasadny, tzn. w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia z dnia 27.09.2019 roku. Jak już wyżej omówiono (rubryka 2.2.2), Sąd I instancji błędnie oparł się w tej części na zeznaniach pokrzywdzonego J. G., uznając za niewiarygodne odmienne twierdzenia oskarżonego co do przebiegu zdarzenia po tym, jak pokrzywdzony został wrzucony do bagażnika samochodu. W wyniku odmiennej oceny wymienionych dowodów Sąd Apelacyjny poczynił w tym zakresie odmienne ustalenia faktyczne, co jest wynikiem uwzględnienia omawianego zarzutu apelacyjnego – także co do możliwości powstania u J. G. obrażeń w innych okolicznościach, niż wynika to z tez oskarżenia. W konsekwencji uwolniono oskarżonego od spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała, wypełniających dyspozycję art. 157 §1 kk, poprzestając na

ustaleniu, że zastosował on wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną w początkowej fazie tego zdarzenia.

Omawiany zarzut nie jest natomiast trafny w stosunku do tej części wyjaśnień oskarżonego, które dotyczą zdarzenia z 23.09.2019 roku, gdyż są one sprzeczne z zeznaniami świadków, którzy obserwowali agresywne zachowanie oskarżonego wobec J. G., zaś ten ostatni został niezwłocznie po zdarzeniu zabrany do szpitala, gdzie ujawniono u niego konkretne urazy, korespondujące z ustalonym sposobem działania oskarżonego (o czym szerzej niżej).

Ad. I.3

Zarzut ten jest trafny w zakresie opinii sądowo – lekarskiej biegłego W. M. co do obrażeń ciała pokrzywdzonego powstałych w wyniku zdarzenia z 27.09.2019 roku. Jak już wyżej omówiono (rubryka 2.2.2), z opinii tej wynika jedynie, że opisane w dokumentacji medycznej obrażenia ciała pokrzywdzonego mogły powstać w okolicznościach opisanych w aktach sprawy. Słusznie skarżący wywodzi, że Sąd I instancji winien powziąć wątpliwości, czy obrażenia te należy w całości przypisać oskarżonemu. Na skutek zaprezentowanych wyżej rozważań Sąd Apelacyjny poczynił w tym zakresie odmienne ustalenia.

Nie ma racji jednak skarżący wywodząc, że także co do zdarzenia z dnia 23.09.2019 roku opisane w opinii sądowo – lekarskiej obrażenia ciała pokrzywdzonego mogły powstać niezależnie od działań oskarżonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym konkretnym przypadku sytuacja wygląda nieco odmiennie, gdyż z zeznań świadków (S. A., D. M. i

T. K.) wynika jednoznacznie, że podczas tego zdarzenia oskarżony popychał, dociskał do płu, dusił kolanem, kopał w brzuch i bił pięściami J. G., domagając się od niego zapłaty zaległych opłat z tytułu najmu lokalu mieszkalnego. Świadek T. K. nawet przyznał, że sprawca „tłukł niemiłosiernie tego człowieka” (k. 177-178). Natychmiast zostało wezwane pogotowie, które przewiozło pokrzywdzonego do szpitala, tam zaś stwierdzono u niego opisane w zarzucie obrażenia ciała, kwalifikowane z art. 157 §2 kk, tzn. stłuczenie tkanek okolicy potylicznej, głowy i prawego oczodołu, które to obrażenia w pełni korespondują z ustalonym (na podstawie zeznań świadków) sposobem działania sprawcy. Świadek G. K. widziała po tym zdarzeniu J. G. i usłyszała od niego, że zrobił to właściciel mieszkania (zeznania świadka G. K. – k. 648). Odmiennie, niż w przypadku zdarzenia z 27.09.2019 roku, nie odnotowano tu okresu czasu, w którym nie udało się ustalić, co działo się z pokrzywdzonym, czy nie stał się on przypadkiem obiektem agresji ze strony innych jeszcze osób. W obliczu przytoczonych okoliczności trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że opisane w opinii biegłego obrażenia ciała pokrzywdzonego zostały spowodowane przez oskarżonego, na skutek agresywnego zachowania względem bezbronnego, znajdującego się pod wpływem alkoholu, J. G., który nie podejmował wobec oskarżonego żadnych działań odwetowych, a nawet obronnych (zeznania T. K. – k. 683). Nie sposób zatem zarzucić Sądowi I instancji, że wadliwie ocenił dowód w postaci opinii sądowo – lekarskiej (k.

483-486), gdyż był on tylko jednym z dowodów, na podstawie których należy wnioskować o sprawstwie oskarżonego.

Ad. I.4

Zarzut ten jest zasadny, co zostało już wyżej omówione (rubryka 2.2.2). Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił ów dowód, przyznając mu walor wiarygodności, co – w powiązaniu z zeznaniami innych świadków – doprowadziło do poczynienia nowych ustaleń faktycznych w zakresie trybu życia pokrzywdzonego w okresie poprzedzającym opisywane wydarzenia, a także faktu posiadania przez niego częstych obrażeń ciała wynikających z tego właśnie sposobu funkcjonowania. Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd I instancji była zbyt pobieżna i schematyczna, przez co nie można uznać, by czyniła zadość wymogom przewidzianym w dyspozycji art. 7 kpk.

Ad. I.5

Zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż opisane w nim, rzekome uchybienia w istocie nie miały miejsca. Faktycznie Sąd I instancji dość szeroko powołał dowody mające uzasadniać ustalenie co do pobicia pokrzywdzonego w dniu 23.09.2019r., wymieniając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku osoby, które nie miały w tej części istotnej wiedzy (np. G. W., A. K., M. P. (1), K. G.), jednakże skarżący najwyraźniej nie dostrzegł, że fakt ten, uznany za udowodniony, został w stosownej rubryce opisany w sposób złożony – jako pobicie (choć z oczywistym pomyleniem ról) i jako spowodowanie wymienionych tam obrażeń ciała u pokrzywdzonego. W konsekwencji więc część

z przywołanych przez obrońcę świadków zeznawała na tę ostatnią okoliczność, a nie odnośnie samego przebiegu zdarzenia na ul. (...) w B..

Nie doszło także do naruszenia art. 7 kpk w przypadku oceny zeznań świadków S. A. i G. K., albowiem brak jest w przepisach postępowania karnego regulacji, która zabraniałaby sądowi dokonywania ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków, którzy bezpośrednio nie obserwowali samego zdarzenia, lecz np. słyszeli jego odgłosy lub też dowiedzieli się o nim i o jego okolicznościach od innych osób (tzw. świadkowie ze słyszenia). W realiach niniejszej sprawy, w zakresie czynu z 23.09.2019 roku, Sąd I instancji słusznie oparł swoje ustalenia zarówno na zeznaniach świadków bezpośrednio obserwujących agresywne zachowania oskarżonego (D. M., T. K.), jak i na zeznaniach tych świadków, którzy wiedzę na ten temat uzyskali w inny sposób. Istotnym pozostaje, że dowody te są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Warto też podkreślić, że wskazany w zarzucie świadek S. A. – mimo, że nie widział zachowania oskarżonego – znajdował się na miejscu zdarzenia, słyszał oskarżonego, który wulgarnie wyzywał pokrzywdzonego, jak i zarejestrował okrzyki J. G. („zostaw mnie w spokoju”) i jego jęki („ała, ała”), które jednoznacznie wskazują na przebieg incydentu i osobę agresora. Po chwili świadek nawet spotkał pobitego J. G., z guzem na głowie, który prosił go o pomoc i wezwanie Policji. Nadto świadek A. od sąsiada dowiedział się, że oskarżony kopał w żebra pokrzywdzonego. Podobnie świadek G. K., ze słyszenia, tj. od samego J. G., dowiedziała się, że został

on w tym dniu poturbowany przez oskarżonego. Sąd Okręgowy słusznie poczynił swoje ustalenia na podstawie wszystkich tych dowodów, a także opinii sądowo – lekarskiej, analizowanych we wzajemnym powiązaniu. W tym kontekście zarzut skarżącego wydaje się zupełnie niezrozumiały.

Ad. I.6

Zarzut ten jest bezzasadny. Prawidłowo Sąd I instancji oparł swojej ustalenia faktyczne w zakresie czynu z 23.09.2019 roku na zeznaniach świadków, którzy niejako „na żywo” (choć z pewnej odległości) obserwowali agresywne zachowanie oskarżonego wobec J. G., tj. na zeznaniach T. K. i D. M.. Zeznania te są jasne, spójne i logiczne, wzajemnie zgodne, a także korespondują z innymi dowodami odnoszącymi się do tego zdarzenia, tj. z opinią sądowo – lekarską biegłego W. M., czy też z zeznaniami świadków S. A. i G. K.. Bez znaczenia pozostaje tu podnoszona przez skarżącego okoliczność, że świadkowie T. K. i D. M. nie obserwowali całego przebiegu tego zdarzenia – od początku do końca. Okoliczność ta – sama w sobie – nie powoduje, że dowód ten staje się mniej wiarygodny, czy też winien zostać zupełnie wyeliminowany z procesu dowodzenia. Obiektywnie i na skutek naturalnego biegu wydarzeń osoby te były w stanie zaobserwować jedynie część zdarzenia; należy przy tym podkreślić, że była to istotna procesowo część, w której oskarżony bił, kopał, popychał i przyduszał kolanem pokrzywdzonego. Co znamienne, skarżący nie podważa wprost wiarygodności relacji tych świadków, a jedynie kwestionuje, że relacje te były „zupełne”.

Sąd Okręgowy nie posługiwał się bynajmniej takimi kategoriami i określeniami, a jedynie ocenił te i inne dowody we wzajemnym ich powiązaniu, co doprowadziło do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych co do omawianego zdarzenia. Nietrafna jest przy tym optyka apelującego, który stara się – w sposób dość sztuczny – izolować te dwa konkretne dowody i podejmuje próbę ich autonomicznej oceny, co nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w przepisach postępowania karnego.

Ad. I.7

Zarzut ten należy uznać za zasadny, choć w związku z nowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi w tej sprawie przez Sąd odwoławczy, zwłaszcza w zakresie niemożności przypisania oskarżonemu spowodowania u pokrzywdzonego skutków z art. 157 §1 kk (czyn z pkt 1 a/o), stracił on zasadniczo swoje znaczenie. Istotnie biegły W. M. z dużą ostrożnością wypowiadał się na temat etiologii oraz czasu powstania u pokrzywdzonego J. G. urazu czaszkowo – mózgowego, uznając ostatecznie, że występujące w sprawie wątpliwości nie pozwalają na jednoznaczną diagnozę w tej materii, uwzględniającą zasady procesu karnego. Wszak opisane przez biegłego zmiany wodnikowate mózgu mogły powstać nawet kilka miesięcy przed zdarzeniami z udziałem oskarżonego, zaś ta właśnie perspektywa czasowa wydaje się dodatkowo prawdopodobna z uwagi na fakt, że – jak podał biegły – u pokrzywdzonego nie wykryto świeżych obrażeń w obrębie głowy, w tym zmian urazowych kostnych. Niemniej jednak – jak wyżej omówiono – Sąd Apelacyjny

nie przypisał oskarżonemu spowodowania u pokrzywdzonego konkretnych obrażeń ciała, a więc i tych wskazywanych w tym zarzucie przez obrońcę. W konsekwencji – także podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego za doznaną krzywdę (w formie nawiązki), w punkcie I.4 niniejszego wyroku, Sąd Apelacyjny nie brał pod uwagę owego urazu i wynikających z niego ewentualnie konsekwencji w postaci zaburzeń poznawczych.

Ad. I.8 i I.9

Zarzuty zostały uznane za zasadne, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd Apelacyjny nowych, odmiennych od prezentowanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych; zostało to wyżej szczegółowo opisane (rubryka 2.2.2). Przypomnieć w tym miejscu wystarczy zatem, że przyjęto – zgodnie z twierdzeniami skarżącego - iż oskarżony faktycznie pozostawił pokrzywdzonego na leśnej polanie w okolicach Ż. i pojechał do swojego domu w G., po czym wrócił do J. G., przywożąc mu ubranie i prowiant.

Ad. I.10

Zarzut został uznany za zasadny, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd Apelacyjny nowych, odmiennych od prezentowanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych; zostało to wyżej szczegółowo opisane (rubryka 2.2.2). Przypomnieć w tym miejscu wystarczy zatem, że przyjęto – zgodnie z twierdzeniami skarżącego - że oskarżony faktycznie pozostawił pokrzywdzonego na leśnej polanie w okolicach Ż. i pojechał do swojego domu w G., po czym wrócił do J. G., przywożąc mu m.in. dodatkową kurtkę, która później została

ujawniona przy pokrzywdzonym, gdy został on znaleziony przez przypadkowego przechodnia w Ż., rankiem 28.09.2019 roku.

Ad. I.11

Zarzut okazał się zasadny w przypadku obrażeń ciała pokrzywdzonego opisanych w zarzucie z punktu I a/o (zdarzenie z 27.09.2019 roku). Były to znacznie poważniejsze urazy, niż ujawnione w dniu 23.09.2019 roku (kwalifikowane nie z art. 157 §2 kk, lecz z art. 157 §1 kk), a zatem należy założyć, że J. G. nie posiadał ich jeszcze w dniu 23.09.2019 roku, gdyż w tymże dniu trafił do szpitala i z pewnością zostałyby one wówczas u niego zdiagnozowane i ujęte w dokumentacji medycznej. Jak już wyżej przedstawiono, z uwagi na wątpliwości dowodowe, w tym wskazane w treści omawianego zarzutu przez obrońcę, Sąd Apelacyjny nie przypisał oskarżonemu spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała ujawnionych u niego w szpitalu w dniu 28.09.2019 roku.

Zarzut natomiast nie jest trafny w przypadku lżejszych obrażeń ciała, spowodowanych przez oskarżonego u J. G. w wyniku zdarzenia z dnia 23.09.2019 roku. I ta kwestia była już wyżej analizowana, jednakże należy przypomnieć, że w tym czasie pokrzywdzony nie był jeszcze osobą bezdomną (w tym dniu został dopiero wyprowadzony z wynajmowanego mieszkania na skutek wymiany zamków), przebieg zdarzenia i sposób działania oskarżonego zostały opisane dość precyzyjnie przez naocznych świadków zdarzenia (T. K. i D. M.), jak i osoby, które słyszały przebieg wydarzeń

i miały kontakt z pokrzywdzonym po zdarzeniu (S. A., G. K.), zaś J. G., na skutek interwencji sąsiadów, został bezpośrednio po zastosowanej wobec niego przemocы przewieziony do szpitala i tam zbadany, co pozwoliło na ujawnienie urazów, które – zgodnie z treścią opinii sądowno – lekarskiej - w pełni korespondują ze sposobem działania sprawcy. Trudno zatem w tym stanie faktycznym generować wątpliwości, że pokrzywdzony mógłby się gdzieś sam przewrócić i poobijać, czy też stać się obiektem ataku ze strony innych jeszcze, nieustalonych osób. Obrońca nie był w stanie przedstawić w tej części przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć tok rozumowania Sądu Okręgowego.

Ad. I.12 i I.13

Oba zarzuty były trafne w stanie faktycznym i przy ocenach prawnych formułowanych przez Sąd I instancji. Ewentualna możliwość powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała w innych okolicznościach i w innym czasie, niż przypisano to oskarżonemu w treści zaskarżonego wyroku w sposób oczywisty mogłaby wpłynąć na zakres grożącej mu odpowiedzialności karnej. Podobnie w zakresie powstania oparzeń u pokrzywdzonego konieczne było rozstrzygnięcie, czy wersja podawana przez oskarżonego jest prawdziwa (przypadkowe oparzenie się pokrzywdzonego podczas próby wyjęcia dokumentów z palącej się odzieży), czy też rację ma pokrzywdzony, który swojej córce B. P. mówił o polewaniu go łatwopalną substancją, w zeznaniach zaś składanych przed Sądem I instancji – o przypalaniu go bliżej niesprecyzowanym palnikiem.

Obecnie zarzuty te straciły swą aktualność, ponieważ Sąd Apelacyjny zmienił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, odstępując od przypisania oskarżonemu (podczas zdarzenia z 27.09.2019 roku) obrażeń ciała wynikających z dokumentacji medycznej powstałej podczas hospitalizacji J. G. w dniu 28.09.2019 roku; dotyczy to także oparzeń powłok brzusznych. Co do tych obrażeń wskazano na liczne wątpliwości dowodowe (rubryka 2.2.2), które nakazują zastosowanie względem oskarżonego dyspozycji art. 5 §2 kpk. Uznano tym samym za trafne twierdzenia skarżącego, że pokrzywdzony mógł doznać tych obrażeń w innych okolicznościach, co powoduje, że nie było konieczności przeprowadzania w II instancji postępowania dowodowego w zakresie przesłuchania świadków M. W. i S. S.; okoliczność ta została bowiem ustalona zgodnie z twierdzeniem obrony. Uznanie jedynie w ograniczonym zakresie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego J. G. doprowadziło natomiast do nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny jego rozbieżnych relacji w zakresie rzekomego oparzenia go przez oskarżonego, czy też przez inną osobę, która miała ponoć z nim współdziałać. Sąd dał tym samym wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że doszło w tym zakresie do pewnego rodzaju nieszczęśliwego wypadku, gdyż do palących się ubrań niespodziewanie zbliżył się pokrzywdzony, który chciał wyjąć z nich swoje dokumenty, co mogło doprowadzić do poparzenia jego ciała. W tej sytuacji nie było już potrzeby dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w omawianym zakresie. Już tylko

na marginesie Sąd odwoławczy wyraża wątpliwość, czy faktycznie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu oparzeń i biegłego z zakresu pożarnictwa pozwoliłoby na ustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia prowadzącego do powstania - niezbyt intensywnych przecież - oparzeń powłok brzusznych pokrzywdzonego (oparzeń II stopnia).

Ad. II.1

Zarzut został w całości podzielony przez Sąd Apelacyjny, co doprowadziło do zmiany błędnych ustaleń faktycznych w zakresie czynu z 27.09.2019 roku, o czym była mowa wyżej (rubryka 2.2.2). Odstąpiono od przypisania oskarżonemu spowodowania u pokrzywdzonego G. obrażeń kwalifikowanych z art. 157 §1 kk, w tym oparzeń powłok brzusznych, poprzestając na uznaniu, że oskarżony stosował wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną – uderzał go pałką przypominającą pałkę policyjną, zakuł go w kajdanki, wrzucił do bagażnika samochodu i wywiózł w okolice miejscowości Ż., by ostatecznie pozostawić go na ławce w centrum tej miejscowości. Ustalenia te zakładają również, że oskarżony nie stosował już przemocy wobec J. G. po tym, jak wrzucił go do bagażnika samochodowego w B..

Tego rodzaju, nowe, a jednocześnie znacznie uboższe treściowo i mniej obciążające oskarżonego (w stosunku do przyjętych przez Sąd I instancji) ustalenia faktyczne wymagały od Sądu Apelacyjnego wnikliwej analizy i ponownej oceny prawnej, czy takie działanie oskarżonego należało uznać za wypełniające

znamiona podstawowego typu czynu zabronionego z art. 189 §1 kk, czy też typu kwalifikowanego z art. 189 §3 kk (pozbawienie człowieka wolności połączone ze szczególnym udręczeniem). Ostatecznie Sąd odwoławczy uznał, że w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcie tej ostatniej kwalifikacji, gdyż działanie oskarżonego, polegające na pozbawieniu J. G. wolności, wiązało się wprawdzie dla niego z pewnym udręczeniem, lecz nie przybrało ono tak znaczącej intensywności, by traktować jej jako „szczególne udręczenie” w rozumieniu omawianej tu normy prawnej. Dla przyjęcia surowszej odpowiedzialności karnej z art. 189 §3 kk nie jest bynajmniej wystarczające przywołanie okoliczności, że przed włożeniem pokrzywdzonego do bagażnika oskarżony uderzał go pałą, a zatem stosował wobec niego przemoc fizyczną. To – ze wszech miar naganne – zachowanie oskarżonego zaistniało wszak niejako na przedpolu pozbawienia J. G. wolności, w pewnym odstępie czasowym, nie będąc z nim funkcjonalnie powiązane (w międzyczasie oskarżony wrócił do mieszkania zajmowanego uprzednio przez J. G. i je porządkował). Innymi słowy, po tym, jak pokrzywdzony został faktycznie (fizycznie) pozbawiony wolności, tj. zamknięty w bagażniku samochodu, oskarżony nie stosował już wobec niego przemoc w sposób intencjonalny. Faktem jest, że był on tam nadal skuty kajdankami, zamknięty na stosunkowo małej i ciemnej przestrzeni, narażony na obijanie w czasie jazdy, jednak wynikało to w sposób oczywisty z przyjętego przez sprawcę sposobu działania. Intencją

oskarżonego było niewątpliwie pozbycie się uciążliwego lokatora, wywiezienie go jak najdalej od terenu posesji, na którą ten powracał wbrew jego poleceniom, utrudniając w ten sposób życie sąsiadom; oskarżony zamierzał w ten sposób pozbyć się problemu, przez który musiał jechać z G. do B. z interwencją. Nie skorzystał przy tym z akceptowalnych społecznie sposobów rozwiązania zaistniałej sytuacji (np. zgłoszenie sprawy Policji, wystąpienie na drogę postępowania cywilnego), lecz postanowił załatwić sprawę samodzielnie, pozbawiając pokrzywdzonego wolności wbrew jego woli. Inną kwestią jest także i to, że pobity pałką pokrzywdzony siedział na chodniku przed posesją i głośno płakał (rozpaczał), co niewątpliwie dość szybko spowodziłoby na oskarżonego kłopoty związane ze zgłoszeniem tego faktu Policji przez postronne osoby i z interwencją funkcjonariuszy tej formacji, co także zapewne wpłynęło na dalsze decyzje M. B.. Kluczową dla omawianej oceny i dokonanej ostatecznie przez Sąd Apelacyjny subsumpcji jest jednak konstatacja, że w czasie pozbawienia pokrzywdzonego wolności oskarżony nie podejmował wobec niego działań mających na celu jego dodatkowe, szczególne udręczenie (fizyczne lub psychiczne), a zatem takich, jak np. zadawanie ran, podtapianie, przypalanie, podduszanie, grożenie śmiercią, przetrzymywanie w ekstremalnych warunkach, uniemożliwianie załatwiania potrzeb fizjologicznych, czy też innych ceowych zabiegów, z którymi – jak to przyjmuje się w orzecznictwie – wiązać należy owo kwalifikujące znamię

przewidziane w §3 artykułu 189 kk. Po przewiezieniu pokrzywdzonego na polanę, oskarżony go uwolnił, wysadził z bagażnika, przywiózł mu odzież na przebranie oraz prowiant, po czym – ponownie wioząc go w bagażniku - pozostawił na ławce w pobliskiej miejscowości. Przy tak ustalonym stanie faktycznym niezasadne byłoby w ocenie Sądu odwoławczego kwalifikowanie czynu oskarżonego jako zbrodni z art. 189 §3 kk.

Ad. II.2

Zarzut ten jest zasadny. Sąd Apelacyjny zasadniczo nie dał wiary zmiennym i chaotycznym zeznaniom pokrzywdzonego co do opisu sposobu ataku ze strony oskarżonego w dniu 27.09.2019 roku, a więc i tym, w których podawał on, że był uderzany metalowym prętem - w głowę i w bok. Co istotne, wersję tę J. G. podał tylko podczas pierwszego przesłuchania (w dniu 4.10.2019 roku), nie powtarzając jej już podczas kolejnego przesłuchania (w dniu 29.10.2019 r.). Nadto twierdził, że to nie oskarżony uderzał go tym prętem, lecz nieustalony mężczyzna, który miał mu towarzyszyć. Podobnie sytuacja wyglądała w toku postępowania sądowego – pokrzywdzony za pierwszym razem (w dniu 10.06.2020 r.) podał, że sprawcy uderzyli go prętem w głowę, natomiast podczas kolejnego przesłuchania, z udziałem biegłego psychologa, J. G. zeznał, że sprawcy „czymś go uderzyli”. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny poczynił odmienne ustalenia faktyczne, oparte na zgodnych relacjach procesowych oskarżonego i świadka D. M., z których wynikało, że uderzenia oskarżony zadawał pałką policyjną

lub do niej zbliżoną (pkt I.3 niniejszego wyroku).

Ad. II.3

Zarzut ten jest zasadny, co skutkowało zmianą błędnych ustaleń faktycznych w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny (pkt I.3 niniejszego wyroku). Uznano więc, że oskarżony nie stosował już przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego J. G. od momentu, gdy wrzucił go do bagażnika samochodu V. (...)i ruszył z nim w kierunku Ż.. Temat ten został już wyczerpująco omówiony w treści niniejszego uzasadnienia – rubryka 2.2.2 oraz rubryka 3 Ad. II.1.

Ad. II.4

Zarzut ten uznano za niezasadny, gdyż zebrane w sprawie dowody pozwoliły Sądowi I instancji na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych co do spowodowania przez oskarżonego obrażeń ciała pokrzywdzonego, kwalifikowanych z art. 157 §2 kk, co miało miejsce podczas zdarzenia z dnia 23.09.2019 roku. Obrażenia te zostały opisane w dokumentacji medycznej wytworzonej po przyjęciu pokrzywdzonego do szpitala (bezpośrednio po ataku), zaś z opinii biegłego lekarza wynika, że odpowiadają one agresywnym działaniom oskarżonego, opisanym w toku procesu przez świadków: S. A., D. M., T. K. i G. K.. Zagadnienie to było już przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia – rubryka 2.2.2 oraz rubryka 3 Ad. I.3, I.5, I.6 i I.11, a zatem, nie widząc potrzeby powtarzania owej argumentacji, Sąd odwoławczy do niej się w tym miejscu odwołuje.

Ad. II.5

Zarzut uznano za zasadny jedynie w części. Oczywistym jest, że na skutek zmiany ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny i wyeliminowania odpowiedzialności oskarżonego za konkretne urazy, których pokrzywdzony miał doznać – zgodnie z treścią oskarżenia – w wyniku działań M. B. w dniu 27.09.2019 roku, nie sposób rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opierać w całości na przesłankach (skutkach) wskazanych przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Rację ma przeto apelujący twierdząc, że brak jest przekonujących dowodów na poparcie tezy, że działania oskarżonego przyczyniły się do powstania u pokrzywdzonego urazu czaszkowo – mózgowego, skutkującego zaburzeniami świadomości i zmianami osobowości. Z tego tytułu niewątpliwie J. G. zadośćuczynienie (w formie nawiązki) się nie należy.

Nie oznacza to bynajmniej – jak najwyraźniej chce tego obrońca oskarżonego – że pokrzywdzonemu w ogóle nie przysługuje jakiegokolwiek zadośćuczynienie w realiach niniejszej sprawy, gdyż „ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznane przez pokrzywdzonego krzywdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie jest możliwe”. Jest to twierdzenie zbyt daleko idące, a nawet nieprawdziwe i to w dwóch istotnych aspektach.

Po pierwsze - nie można zapominać, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę J. G., które bezdyskusyjnie spowodowało

po jego stronie krzywdę, za którą oskarżony w pełni odpowiada (także w rozumieniu zasad prawa cywilnego); naruszono szereg jego dóbr osobistych. Wszak pokrzywdzony był przez niego – przynajmniej kilkukrotnie - uderzany pałą, pozbawiony wolności przez okres kilku godzin, wieszony w ciasnym i ciemnym bagażniku, w kajdankach, co implikuje twierdzenie, że J. G. odczuwał w tym czasie zarówno cierpienie fizyczne (ból), jak i znaczący dyskomfort psychiczny (strach, stres). Są to okoliczności oczywiste dla każdego dorosłego człowieka, nie wymagające wiadomości specjalnych – wynikają wprost z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z tego tytułu pokrzywdzonemu należy się ze strony oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (szkodę niematerialną). Po drugie – właśnie w tego rodzaju przypadkach, gdy dokładne wyliczenie szkody jest znacznie utrudnione (np. prowadziłyby do nadmiernego przedłużania postępowania karnego), zastosowanie znajduje instytucja przewidziana w art. 46 §2 kk, trafnie użyta w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy, tj. nawiązka, przybierająca tu postać swoiście zryczałtowanego zadośćuczynienia. Oczywiście pozostaje przy tym, że przy określaniu jej wysokości Sąd winien obracać się w granicach zbliżonych do wysokości wyrządzonej szkody (krzywdy) – tak, aby spełniła ona swoją kompensacyjną rolę.

Nie kwestionując zatem samej zasady zastosowanego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia, jak i jego formy (pkt 4 wyroku Sądu Okręgowego), Sąd

odwoławczy stanął jedynie przed zadaniem ponownego określenia wysokości owej nawiązki – uwzględniającej w sposób należyty istotnie zmieniony stan faktyczny, w którym ograniczono te elementy, które znacząco wpływały – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – na decyzję Sądu I instancji co do wysokości zasądzonej nawiązki. W tej sytuacji z pewnością nie mogła się ostać nawiązka w kwocie 100.000 złotych, która była szacowana w realiach skazania oskarżonego za zbrodnię z art. 189 §3 kk, z jej drastycznymi elementami opisanymi przez Sąd meriti w treści przypisanego M. B. czynu. Obecnie Sąd Apelacyjny ocenił i oszacował, że stosowna, sprawiedliwa rekompensata na rzecz pokrzywdzonego za doznaną przez niego krzywdę powinna zamknąć się w kwocie 40.000 złotych. Nawiązka w tej właśnie kwocie jest adekwatna do skali cierpień fizycznych i psychicznych, których doznał pokrzywdzony w czasie czynu, związanych z bólem, strachem i stresem, które towarzyszyły mu w owym czasie. J. G. cierpiał fizycznie i psychicznie, na oczach sąsiadów został pobity i upokorzony przez oskarżonego, wrzucony do bagażnika i wywieziony w nieznanym dla niego kierunku. Całe zdarzenie trwało łącznie kilka godzin i zakończyło się pobytem pokrzywdzonego w szpitalu, gdzie trafił w dość poważnym stanie. W tych okolicznościach wskazana wyżej kwota powinna w należyтым stopniu wynagrodzić J. G. krzywdę spowodowaną przez oskarżonego M. B., która nie została dotąd w żaden sposób wynagrodzona.

Jedynie na marginesie wypada wspomnieć – choć kwestia ta nie była przedmiotem zarzutu

apelacyjnego, a jedynie została zasygnalizowana w uzasadnieniu wniesionej apelacji – że wysokość nawiązki zasądzonej przez Sąd I instancji na rzecz pokrzywdzonego z tytułu krzywdy wynikającej ze zdarzenia z 23.09.2019 roku (2.000 zł) jest prawidłowa i sprawiedliwa, a nadto uwzględnia w sposób właściwy okoliczności tego czynu i skalę cierpień J. G.. Obrażenia te były stosunkowo niewielkie, kwalifikowane z art. 157 §2 kk, zaś samo zdarzenie miało zdecydowanie mniej intensywny przebieg, niż to z dnia 27.09.2019 roku. Skarżący nie wskazał przy tym żadnych konkretnych argumentów, które przemawiałyby za tezą odmienną.

Wniosek

O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wniosek odwoławczy autora apelacji nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w aktualnie obowiązujących przepisach normujących przebieg postępowania karnego. W szczególności nie nawiązuje do żadnej z przesłanek kodeksowych wymienionych w art. 437 §2 zd. 2 kpk, zgodnie z którym uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W obecnym stanie

prawnym możliwość wydania przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym jest zatem znacząco ograniczona. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi którakolwiek z wymienionych wyżej przesłanek i na żadną z nich nie powoływał się obrońca oskarżonego. Uwzględniając część z zarzutów apelacyjnych Sąd II instancji był więc zobligowany do odpowiedniej korekty (zmiany) wyroku Sądu Okręgowego, o czym będzie mowa szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	<p>---</p>
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>0.1.5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>0.1.- pkt 2, 5 i 6 zaskarżonego wyroku,</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zmian - orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w pozostałej części (pkt II niniejszego wyroku), ponieważ nie uwzględnił zarzutów apelacyjnych w zakresie, w którym odnosiły się one do czynu z 23.09.2019 roku (pkt II a/o), co zostało już wyżej omówione.</p>	

<p>Pomimo zaskarżenia wyroku w całości, obrońca nie formułował zarzutów odwoławczych skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 6 wyroku (orzeczenie środka karnego w trybie art. 41a §1 kk), a zatem – nie znajdując innych argumentów przemawiających za zmianą wyroku w tej części – rozstrzygnięcie to także zostało utrzymane w mocy.</p>	
<p>0.1.5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.0.1.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>0.0.1.1) w ramach czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku (ujętego w punkcie I a/o), Sąd Apelacyjny uznał oskarżonego M. B.winnym tego, że:</p> <p>0.0.2.- w dniu 27 września 2019 roku w B., przy ul. (...) oraz w okolicy miejscowości Ż., po uprzednim użyciu przemocy polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego po całym ciele pałką przypominającą pałkę policyjną, pozbawił wolności J. G. w ten sposób, że założył mu kajdanki na dłonie i przy użyciu siły wrzucił go do bagażnika samochodu marki V. (...), czym uniemożliwił pokrzywdzonemu ucieczkę, a następnie wywiózł go w okolice miejscowości Ż. w województwie (...), gdzie początkowo pozostawił go na leśnej polanie, po czym przewiózł i pozostawił w centrum tej miejscowości;</p> <p>0.0.3.2) powyższy, opisany na nowo czyn został przez Sąd Apelacyjny zakwalifikowany z art. 189 §1 kk i wymierzono oskarżonemu za to przestępstwo karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;</p> <p>0.0.4.3) w punkcie 4 zaskarżonego wyroku obniżono wysokość nawiązki do kwoty 40.000 złotych (pkt I.4 niniejszego wyroku);</p> <p>0.0.5.4) uchylono rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku (pkt I.1 niniejszego wyroku);</p>	

o.o.6.5) uchylono rozstrzygnięcie o opłacie zawarte w punkcie 7 zaskarżonego wyroku (pkt I.2 niniejszego wyroku);

o.o.7.6) wymierzono oskarżonemu nową karę łączną (pkt III niniejszego wyroku) – w wysokości 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, łącząc mu dwie jednostkowe kary pozbawienia wolności, tj. karę 3 miesięcy z punktu 2 wyroku Sądu I instancji oraz karę 3 lat i 6 miesięcy wymierzoną na nowo przez Sąd Apelacyjny w punkcie I.3.

Zwi ę z le o powodach zmiany

Ad 1)

Skutkiem uwzględnienia niektórych zarzutów apelacyjnych było poczynienie przez Sąd Apelacyjny odmiennych, niż miało to miejsce w zaskarżonym wyroku, ustaleń faktycznych w sprawie, tj. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W związku tym dokonano zmiany opisu tego czynu, zgodnie z powyższymi ustaleniami. Rozstrzygnięcie to zawarto w punkcie I.3 niniejszego wyroku.

Ad 2)

Powody zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku zostały już szczegółowo omówione we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia. Dokonana przez Sąd odwoławczy subsumpcja w tym przypadku wiąże się ściśle z nowym opisem czynu, zawierającym znacznie węższy zestaw okoliczności niekorzystnie wpływających na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego M. B..

Przy określeniu wymiaru kary za ten czyn Sąd odwoławczy wziął pod uwagę – co oczywiste – nowe granice ustawowego zagrożenia karnego (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności). Mając na uwadze kierunek wniesionego środka odwoławczego i związaną z tym zasadniczą niemożność niekorzystnego dla oskarżonego poszerzania katalogu okoliczności obciążających przy wymiarze kary, uwzględniono te z nich, które trafnie wyeksponował już Sąd I instancji, tzn. głównie wysoki stopień zawinienia oskarżonego, przejawiający się w sposobie działania sprawcy (użycie

przemocy, działanie na oczach innych osób, w sposób demonstracyjny, z poczuciem bezkarności). Nie bez znaczenia pozostaje tu także fakt, że wprowadzenie nie uznano, aby oskarżony pozbawił pokrzywdzonego wolności w sposób, który łączyłby się z jego szczególnym udręczeniem, jednakże analiza całości przebiegu omawianego zdarzenia, wraz ze sposobem działania oskarżonego, użyciem przemocy, krępowaniem J. G., wożeniem go w ciasnym bagażniku, pozostawieniem w nocy na leśnej polanie w złym stanie fizycznym, powoduje, że można mówić o znaczącym zbliżeniu się oskarżonego do wyczerpania tego znamienia; jak już wyżej podkreślono, owo pozbawienie wolności wiązało się wszak z udręczeniem pokrzywdzonego, lecz nie było to jeszcze udręczenie „szczególne” - w rozumieniu art. 189 §3 kk. W tej sytuacji kara wymierzana oskarżonemu z pewnością nie mogła plasować się w dolnych granicach zagrożenia ustawowego – nawet przy uwzględnieniu występujących niewątpliwie po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących, których Sąd bynajmniej nie kwestionuje (niekaralność, dobra opinia w miejscu zamieszkania oraz w ZK, częściowe przyznanie się, czy też nie do końca właściwa postawa pokrzywdzonego, która miała w pewnym stopniu wpływ na zachowanie oskarżonego). Wymierzona oskarżonemu kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest zatem – w ocenie Sądu Apelacyjnego – karą właściwą i sprawiedliwą w realiach niniejszej sprawy i okoliczności czynu z 27.09.2019 roku. Realizuje ona w sposób właściwy swoje zadania prewencyjne – tak w zakresie prewencji indywidualnej, nakierowanej na osobę sprawcy i jego indywidualne zapotrzebowanie na skuteczne formy represji karnej, jak i co do prewencji ogólnej, mającej na celu właściwe oddziaływanie na ogół społeczeństwa. Jest także adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jak i stopnia jego zawinienia, który – jak wyżej oceniono – jest w tym przypadku dość znaczny.

Ad 3)

Konsekwencją zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku i jego kwalifikacji prawnej (na korzyść oskarżonego), było ponowne rozważenie wysokości należnej pokrzywdzonemu nawiązki, stanowiącej formę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tych okolicznościach kwota 100.000 złotych byłaby – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zbyt wygórowana, przewyższając faktyczną szkodę niematerialną zaistniałą

w wyniku tego zdarzenia po stronie J. G.. Dlatego też ustalono wysokość owej nawiązki na kwotę 40.000 złotych, mając na uwadze krzywdę, jakiej doznał pokrzywdzony na skutek pozbawienia go wolności, w sposób ujęty aktualnie w nowym opisie tego czynu. Sąd wziął przy tym pod uwagę zarówno skalę zadanych pokrzywdzonemu cierpień fizycznych i psychicznych, publiczny charakter zdarzenia (w początkowej jego fazie), a także czas trwania pozbawienia wolności. Z drugiej też strony - nie pominięto zachowania samego J. G., który w pewnym stopniu przyczynił się do zdarzenia, nachodząc i niepokojąc lokatorów, którym wynajmował lokale oskarżony, a także nie reagując na prośby M. B. o niepojawianie się na terenie jego posesji, jego własności (a konkretnie – jego żony).

Ad 4)

Uchylenie orzeczonej przez Sąd I instancji kary łącznej było konsekwencją zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku i wymierzenia w tej części nowej kary jednostkowej pozbawienia wolności; w takiej sytuacji konieczne staje się ponowne określenie kary łącznej (art. 568a §2 kpk w zw. z art. 575 §2 kpk).

Ad 5)

Uchylenie rozstrzygnięcia o opłacie było konsekwencją zmiany wysokości kary wymierzonej ostatecznie oskarżonemu przez Sąd Apelacyjny (kary łącznej pozbawienia wolności), ponieważ art. 10 Ustawy z 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych stanowi, że w razie obniżenia lub podwyższenia kary przez sąd odwoławczy, sąd ten wymierza jedną opłatę za obie instancje, według kary przez siebie orzeczonej.

Ad 6)

Mając na uwadze kierunek wniesionej apelacji i ograniczenia wynikające z tego tytułu, zawarte w dyspozycji art. 434 §1 kpk, wymierzając oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności zastosowano zasadę pełnej absorpcji, a zatem tę samą, którą przyjął wobec niego Sąd I instancji. Z tego powodu konieczne było też zastosowanie art. 4 kk, albowiem obecne brzmienie przepisu art. 86 §1 kk uniemożliwia stosowanie tej zasady przy wymiarze kary łącznej.

0.1.5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.1.5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
0.1.5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.1.5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	

6. Koszty Procesu	
--------------------------	--

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV.	<p>Zgodnie z art. 10 Ustawy z 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wobec zmiany wysokości kary łącznej przez sąd odwoławczy, wymierzono oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje - według kary aktualnie obowiązującej, tj. kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 przywołanej wyżej ustawy opłata w takim przypadku wynosi 400 złotych.</p> <p>Ponadto obciążono oskarżonego w całości wydatkami postępowania odwoławczego – zgodnie z brzmieniem art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk. Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw do – wyjątkowego w istocie – zwolnienia oskarżonego z obowiązku poniesienia tych kosztów, albowiem jest on osobą stosunkowo młodą, zdolną do pracy, osiągającą dochody z prowadzonej osobiście działalności (pomoc żonie w obsłudze wynajmowanych nieruchomości, opieka nad osobami starszymi poza granicami kraju).</p>

7. PODPIS

0.1.1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego M. B.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 14.01.20121 roku w sprawie III K 59/20	

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana